

NOWY

# Kurjer Łódzki

Odzienik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 11 grudnia 1914 r.

## Wojny współczesne są mniej krwawe, niż dawniejsze.

Postęp techniki w ostatnich kilkudziesięciu latach, tak korzystnie wpływający na położenie całej ludzkości, najdobitniej się zaznaczył na polu wojennym. Tutaj wszystkie państwa przescigały się wzajemnie w przyswajaniu sobie coraz doskonalszego i coraz straszniejszego oręża.

Przypuszczano też, iż dzięki właśnie tej ogromnie niszczącej sile dzisiejszej broni, wojna stanie się niemożliwą i bezcelową, albowiem obie strony wytopią się doszczętnie. Mniemanie takie okazało się błędne.

Jesteśmy świadkami największej w dziejach świata wojny, a o jej zakończeniu, wskutek wyczerpania sił przeciwników, ani się ślichać.

W kwestji zaś jak oddział postępek techniki na straty, które w bitwach każda ze stron walczących ponosi, a o których się sądzi, że dzięki niesłychanie niszczącej sile dzisiejszych śmiertelnych narzędzi walk, są one obecnie daleko większe niż w dawnych bojach — znajdujemy nadzwyczaj ciekawe dane w studjum, zmarłego w zeszłym roku, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Włodz. Czerkawskiego, p. t. „Ze statystyki wojen“.

Pomijamy tu, dla braku miejsca, materiał statystyczny, ograniczając się do przytoczenia wniosków ogólnych, w tej pracy interesującej wysuniętych.

Dodajmy, że do obliczeń tych służyły jako materiał, wykazy strat większości walk, jakie się toczyły w ciągu ostatnich dwustu lat; nie wchodzi zaś wojny najnowsze: rosyjsko-japońska oraz bałkańskie i turecko-włoska.

Czy postęp techniki złagodził, czy powiększył groźbę wojny — na to pytanie stara się odpowiedzieć prof. Czerkawski.

Porównuje tedy bitwy ubiegłych epok z nowożytnymi, i grupując je epokami, dobiera walki mogące uchodzić za typowe: więc bitwy większe, zakończone zawsze jednakowo, t. j. grupy bitw przegranych lub wygranych i stoczone przez nieprzyjaciół równych sobie pod względem militarnym.

Do pierwszej grupy należą bitwy z wojny siedmioletniej, z drugiej połowy XVIII wieku, do drugiej — bitwy z I połowy XIX wieku, do trzeciej — z roku 1870 i 1878. Wykaz obejmuje

straty piechoty, na której obecnie cały ciężar walki spoczywa.

Przypada więc na oddziały, które straciły przeszło 50 proc. swej siły: w bitwach I grupy 11.2 proc. ogółu strat, II grupy — 55 proc., III — 1.2 proc.

Oddziały które straciły od 25 do 50 proc.; ogół ich strat w I grupie 37.6 proc., II — 42.5 proc., III — 23.6 proc.

Oddziały, które straciły od 10 — 25 proc.; ogół ich strat w I grupie 38.4 proc., II — 35.5 proc., III — 57.1 proc.

Widzimy więc, że zupełnie niemal zniszczenie oddziałów, które następuje po utracie większej połowy ludzi, będące za Fryderyka II udziałem przeszło dziesiątej części armii, dziś już prawie nie zachodzi; strata trzeciej części ludzi była w XVIII wieku udziałem co trzeciego pułku, dzisiaj co dziesiątego; strata czwartej części sił dotykała wtedy połowę armii, obecnie zaledwie czwartą część.

I ogólna suma strat piechoty zmniejsza się stale. Stosunek wynosi: w pierwszej epoce 29.5 proc. strat, w drugiej 26.2 proc., w ostatniej tylko 19.6 proc.

Należy przytem pamiętać, że mowa jest nie o stratach bezwzględnych, które, naturalnie, być muszą daleko większe wobec dzisiejszych milionowych armii, tylko o względnym stosunku strat zachodzących w bitwach dawniej a obecnie.

Postęp przeto i w dziedzinie wojny daje rezultaty dodatnie. Kultura nie pozwala, tak jak niegdyś, na tępienie spokojnych a bezbronnych mieszkańców, ranni i chorzy nie giną, obecnie opuszczeni, znajdują pomoc i opiekę; możliwość powrotu do sił i zdrowia staje się dla rannych coraz większa, wreszcie i technika doskonalsza broń oddziaływała na zmniejszenie liczby zabitych i rannych.

Dzisiejsze wojny wbrew wszelkim pozorom, są mniej niebezpieczne i straszne dla żołnierzy od dawnych.

Wskazują na to poniższe dane wykazujące straty procentowe w zabitych i rannych poniesione przez armie zwycięskie w szeregu bitw: pod Zorndorfem, 1758 r. prusacy 36.2 proc., pod Lignicą 22 proc.; pod Kunersdorfem; rosjanie, zwycięzcy 23.4 proc.; prusacy 51.5 proc.; pod Marengo francuzi 20 proc.; rosjanie pod Ostrołęką 25.4 proc.; pod Nowi francuzi 31.1 proc.; pod Borodino 27.3 proc.; rosjanie 31.2 proc. pod Water-

loo; anglicy 19.9 proc.; francuzi 35.1 proc.; pod Grochowem polacy 19.7 proc.; rosjanie 23.5 proc.

Bitwy nowsze: pod Magenta francuzi 9.5 proc.; austriacy 8.9 proc.; pod Solferino francuzi 9.7 proc.; pod Koeniggrätz austriacy 14.2 proc.; pod Wörth prusacy 12.2 proc.; francuzi 9.3 proc.; pod Sedanem prusacy 6.2 proc.; pod Beaumont prusacy 6.8 proc.; francuzi 8.0 proc. w zabitych i rannych.

Te zestawienia jaknajkategoryczniej obalają twierdzenie jakoby wojny nowożytne były bardziej krwawe, niż stawne.

Przy równym stosunku sił w armiach większych pada mniej niż w małych; armia słabsza bez względu również na rezultat walki, ponosi straty większe; wielkie bitwy rozstrzygające kosztowały mniej ludzi, niż walki nie wpływające na przebieg kampanji.

Zwykle również armie pobite, zwłaszcza większe, wychodzą z boju stosunkowo mniej osłabione niż zwycięzcy, o ile nie utraciły wielu jeńców.

Obecnie walki nie toczą się bez końca, tak jak np. w wojnie siedmioletniej, w której stoczono cały szereg nadzwyczaj morderczych walk, i bez względu, czy zwycięskie, czy przegrane, przechodziły bez skutku dla dalszego toku wojny; trzeba było zaczynać po nich wszystko od początku. Obecnie kilka potężnych bitew, długotrwałych wprawdzie, kończy zapasy.

Pod jednym jeszcze względem zastąpienie drobnych sił armiami milionowymi ostatecznie wychodzi na korzyść żołnierzy. Przy małych siłach cały ciężar walki spoczywa bez przerwy na tych samych żołnierzach, niema ich bowiem czem zastąpić. To zaś wywołuje u żołnierzy wyczerpanie fizyczne i duchowe, osłabia ich odporność, w ślad za czem idą daleko większe straty.

Sak np. pod Kunensdorf, oddziały, które utraciły trzecią część swych sił stanowiły 82.2 proc. całej armji pruskiej, straty ich stanowiły 90.7 proc. strat ogólnych.

Pod Zorndorfem stosunek ten był 66.7 proc. i 81.2 proc., lecz pod Wörth w 1870 r., 7.0 proc. i 16.6 proc., a pod Sedanem oddziałów, któreby tyle straciły (pruskich) wcale się nie okazuje.

Tak więc wielkie armie ponoszą stosunkowo mniejsze straty niż małe.

Zabitych również walki nowsze wykazują mniejszy procent. Za Fryderyka II w bitwach zwycięskich ginął co czwarty żołnierz, w razie klęski — co trzeci.

Obecnie i zwycięzca i pobity traci około 20 proc. zabitych, w razie nawet klęski rzadko trzecią część.

Na pytanie więc, czy postęp techniki złagodził groźbę wojny — odpowiedź wypada pomyślnie i przypuszczać wolno, że taką się okaże i w stosunku do tych tytanicznych zapasów, których jesteśmy świadkami. Zator.

## WOJNA.

### Pożyczka angielska dla Rosji.

LONDYN. (B.T.W.). Jak donosi „Standard“ postanowił rząd angielski udzielić Rosji pożyczkę w wysokości 12 milionów funtów szterlingów.

### Kryzys finansowy we Francji.

BERN. Dyrektor „Bungare de France“, jak donosi „Tempo“ rozesłał oddziałom tej instytucji kredytowej cyrkularz o położeniu finansowym banku. Z cyrkularza tego dowiadujemy się między innymi, że Francja znajduje się w przededniu wielkiego kryzysu finansowego.

### Gubernator warszawski w niewoli.

KISTRZYN. Gubernator warszawski, baron Korf, którego wzięto do niewoli pod Kutnem, przewieziony został do Kistrzynin. Wsadzono go w Zorndorfe.

### Zamknięcie fabryk bawełnianych.

CASSEL. „Casseler Tageblatt“ donosi: ze źródeł wiarygodnych, że

z powodu braku surowca wkrótce zamknięte będą w Rosji, w okręgu moskiewskim i piotrogrodzkim wszystkie fabryki wyrobów bawełnianych. Zapasy bawełny w Rewlu i Rydze są na wyczerpaniu, a nowych transportów nie dowożą.

### Bombardowanie Amiens z aeroplanów.

BERLIN. Nad miastem francuskim Amiens ukazało się kilka aeroplanów niemieckich, które rzuciły 15 bomb.

Jedna z bomb wpadła do gazowni. Nastąpił wybuch, przy którym zginęło kilka osób.

### Dreadnoughty napowietrzne.

LONDYN. Z Genui donoszą do „Daily Express“, że t. zw. dreadnoughty napowietrzne w liczbie siedmiu były zbudowane w Niemczech jeszcze w sierpniu. Wszystkie one są zaopatrzone w przyrządy, pozwalające im manewrować na wodzie.

Każdy dreadnought — dirigabl

